

KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Września. — Rok 1837.
Czwartek.

N^o 237.

Jutro, Narodzenie N. MARJI.
Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Dnia 20 Sier. (1 Wrze:) r. b. Rada Administracyjna mianowała: PP. Winc: *Pozarzyckiego*, dotychczasowego Szefa Sekcji w Kom: R. S. W. D. i O. P., Kommissarzem obwodu Pułtuskiego. *Zęczykę* dotychczasowego Kommissarza wydz: polic: wojs: w Rządzie gub: Podlaskiej, Szefem Sekcji w Biurze kontrolli i rachunkowości w Kom: R. S. W. D. i O. P. Józefa *Trzeszczkowskiego* Maiora dymis: z pułku *Elizabetgrodzkiego* Huzarów, pełniącym obowiązki Kommissarza wydziału wojskowo-policyjnego w Rządzie gubernji Podlaskiej. — *Urząd Muncypalny Miasta Warszawy*. Uwiadamia właścicieli domów tak miasta Warszawy iak i przedmieścia Pragi, iż opłata *brukowego* za rok terażniejszy w miesiącu bieżącym w zupełności uiszczoną być winna, zechcą więc zopłatą rzeczoną do kassy miejskiej pospieszyć, inaczey na koszta eksekucyjne narażeni zostaną. P. obow: Prezydent, *Grzybner*. Sekretarz Generalny, *G. Jachotkowski*. — *Rada Lekarska*. Aby podać publiczności rzetelną wiadomość o istotnym stanie cholery w mieście, uwiadamia, że choroba ta, która od miesiąca Czerwca r. b. w Warszawie się okazała, już od kilkunastu dni znacznie się zmniejsza, tak że w całym mieście zeszłego tygodnia, dziennie po 4, 5 i 6 osób tylko zapadło na nią. W wojsku zaś stojącym pod Warszawą, i w samem mieście, 12tu tylko przez dni 10 uległo tej chorobie. Do Szpitala Starozakonných od kilku dni nikt nie przybył z cholearycznych. Jeden z 2ch szpitali temczasowie dla cholearycznych w Warszawie oddzielnie urządzonych, od kilku tygodni, iako zbytęczny, zamkniętym został; w drugim zaś Szpitalu, na Ordynackim, 100 łóżek mającym, 15 tylko chorych dzisiaj się mieści. Z tego wykazu przekonać się można, że z łaski NAJWYŻSZEGO, cholera w

Warszawie już się zbliża ku końcowi. Za zgodność, Radzca Dworu, *J. Zenowicz*. — Nakładem *Aug: Emma: Gliksberga* w Warszawie i *Teofila Gliksberga* w Wilnie, wyszedł z druku zeszyt 16ty (4ty Tomu II.) dzieła: *Encyklopedja Powszechna, zbiór wiadomości najpotrzebniejszych dla wszystkich stanów*. Zeszyt ten zawiera artykuły od A. N. T. do A. R. A. między któremi najciekawsze są: *Antymon, Antyoch, Antypapież, Apokalipsys, Apollo, Apostoł, Apoteoza, Appiusz, Apraxyn, Aqua tofana, Arabia, Arabska literatura i ięzyk, i t. d.* PP. Prenumeratorowie na exemplarze z rycinami odbiorą z tym zeszytem portret *Kromwela* na stali ryty, mistrzowskiej roboty. Cena prenumeraty na *Encyklopedję Powsze:* w Warsza: na 24 zeszytów z 24 rycinami zł: 46; bez rycin zł: 32. Na prowincji z pocztą, z ryc: zł: 54; bez ry: zł: 40. Prenumeratę przyjmuję w Warsza: kantor główny, — (Art. n.) Znany od dawna w Warszawie przy ulicy Krak: Przedm: na przeciw ulicy Trębackiej, obok cukierni *P. Tozzjo*, Sklep z towarami saskiemi, noremburskiemi i t. p., po nabyciu onegoż przez Panią *Egier*, za jej troskliwą starannością urządzony, i Magazynem strojów damskich pomnożony, nie tylko w Warszawie, na prowincji, ale i zagranicą zasłużenie słynąć może, szczególnież z wyboru takich przedmiotów które się w tymże zakładzie wykonywają; ceny zaś wszystkiego są bardzo umiarkowane. Przekonanie to powzięłam osobiście, kupując tamże rozmaite przedmioty dla siebie, tudzież licznej familji i przyjaciół; za co każdym razem otrzymywałam od tychże, niemniej czułam własne zadowolenie. Nie omieszkać więc i z Tą szanowną zakładniczką podzielić się tem ukontentowaniem, rekomendując Magazyn jej względem łaskawej Publi-

czności. *An: Kóbička* — Podpisany utrzymujący Pensją wyższą płci męskiej, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od Sgo Michała b. r. przenosi swój zakład z Nowego-swiatu, na ulicę Mazowiecką do domu pod Ner 1346 lit: A., w którym mieści się dotąd Pensja P. Paszkowskiego. *Henryk Ferguson*. — Zeszłego tygodnia we wsi *Wieliszewie* niedaleko Jabłonny, zabita została na mięso tłusta krowa, która była cielną. Wydobyty z niej płód, osobliwsze ukształcenie potworne przedstawia. Ciele zwyczajnej postaci ma na karku narośl w kształcie dużej kuli, z której para naleźycie wykształconych nóg początek bierze. Są to tylne nogi, które iak się zdaie, miały służyć drugiemu cielęciu, ale to przemieniło się w kulę i pod taką postacią z pierwszem się zrosło. Złączenie zaś części potworu iest takim, iż ocielenie krowy nie byłoby mogło nastąpić. Osobliwość ta przez *W. Koszkowskiego* nadesłana do Warszawy, zachowaną została w tutejszem anatomicznem Muzeum. — W ukończeniu ciągnięcia 2ej klasy 50 Loterii wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuje: Złp. 40,000 czyli główna wygrana w tej klasie padła na Nr 5837, los trzecio-częściowy wzięty w kantorze Nowickiej. Złp. 15,000 na Nr 54,743 u Neumana w Siedlcach. Złp. 4000 na Nr 44,901 u Nutkowicza w Brześciu litewskim. Złp. 3,000 na Nr 46,393 u Bluma i Jakubowskiego. Po złp. 1,000, na Nra 7493 i 60,373. — (Ar. nad.) O godzinie wpół do 8 onegdaj, przypomniało mi się dopiero że trzeba coś przedsięwziąć aby się wieczorem nie znudzić. Na teatr już było zapóźno, wpół sztuki przychodzić nie lubię, zresztą któżby mnie zaręczył że wdzień przedstawienia *Styryczyków* można było o tym czasie bilet do krzesła znaleźć. Deszcz lał ogromny, o spacerze ani myśleć, orkiestry wrocławskiej na Fokalu z powodu niepogody zapewne nie było, a ubior mój na wizyty iść mi niepozwalał. Co tu robić? Wprawdzie mógłbym być siedzieć w

domu, ale żona nie wychodzi, dzieci krzyczą, niańka nuci, brat próbuje pasaże na skrzypcach, a matka uczy kanarka z pozytywki; wśród tej wrzawy trudno by było spokojnie zasiąść do roboty. Jużem był zwątpił o zabawie, gdy w tem na szczęście wpadł mi Kurjerek wręce; machinalnie ze zwyczaju spojrziałem ku końcowi i przeczytałem doniesienie: „*W hotelu Wileńskim dziś Mikroskop P. Szumana*.“ Spojrzałem na zegarek, było już po 3ch kwadransach na 8mą, wsiadłem do doróżki i przybyłem wsam czas na widowisko, które nie tylko że nudy moje przerwało, ale zarazem przyjemną przyniosło naukę. L. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości przywołani: po 2ch *Mężach* wszyscy, a po *Teobaldzie*, J Panna *Daszkiewicz* i J Pan *Jasiński*.

Z Lublina. — Dyrektor Gimnazjum Gubernjalnego w Lublinie. Zapis uczniów Gimnazjum Gubern: w Lublinie na pierwsze półrocze roku szkolnego 1837/8 rozpocznie się w dniu 15 Wrześ: r. b. i trwać będzie aż do dnia ostatniego t. m. codziennie zrana od godziny 8 do 12 wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne. W tychże dniach od godzi: 2 do 6 odbywać się będą examiny uczniów nowo przychodzących do szkoły. Z dniem 1 Pazdzier: rozpoczyna się nowy rok szkolny, a uczeń spóźniający się, bez udowodnienia przyczyny, przyjętym nie będzie, iak również i jeżeli we wszystkie książki przepisane na jego klasę nie zaopatrzy się. Uczniowie nowo przychodzący, składać mają oprócz świadectw z pobieranych nauk, metryki urodzenia i świadectwa szczepionej ospy. Mieszkań i korepetytorów bez wiedzy zwierzchności szkolnej obierać nie wolno, iak również i nauczycieli tak publicznych iak prywatnych, przyjmujących uczniów na stół i stancję, lub dających korepetycje. *K. Nahaiewicz. Krukowicz z. S.*

(Ar. nad.) Jeżeli enota wzbogacona darami natury i losu, jeżeli dobroczynność przeszła nieiako w namiętność człowieka, godne są u-

wielbienia, to niewątpliwie zgon uposażonego temi przymioty zadając cios ludzkości, łzę żalu jeśli nie rozpaczę wycisnąć powinien. Takim właśnie uczuciem napełniły się serca krewnych i przyjaciół po zejściu wd. 28 Lipca r. b. ś. p. Franciszka *Zaleskiego* Obywatela gub. Podolskiej powiatu Lityńskiego. Zaczny ten człowiek niespożyty wiekiem, przeniósł się do wieczności, nie na ręku żony, nie wobec dzieci, ale w miejscu całkowicie dla siebie obcem, gdyż śmierć zaskoczyła go w podróży wtenczas właśnie, kiedy dla poratowania zdrowia, udając się do wód przebył zaledwie granicę Królestwa. Zapadłszy na zdrowiu wezwał tylko Siostrzeńca swego mieszkającego w Warszawie i na jego ręku przeniósł się do wieczności. Pokój popiołom Jego! ***

Niemcy — Cesarzowa *Austrjaska* Wdowa 29 z. m. zamyslała udać się do swoich dostojnych krewnych bawiących w *Iszl*; Arcy-książę *Ludwik* wrócił z tego miejsca do Wiednia.

Francja. — Minister spraw wewnętrznych we Francji, wydał okólnik do Prefektów, wzywając ich, aby udzielili dokładne opisy zabytków starożytności zostających w prowincjach przez nich zarządzanych. Pouskutecznienu tego, Minister zamysła wydać obszernie dzieło, obejmujące kategorycznie wszystkie te opisy. — Rząd pilnie czuwa nad strzeżeniem zakazu względem dostawy materiałów wojennych do Hiszpanji; niedawno zabrano umieszkańca w *Art* zataiony zapas prochu przeznaczony dla *J-zabellistów*. — Bryg Hiszpański, który ścigał statek Francuzi aż do portu *Wandr*, zabił swojemi strzałami 2ch majtków francuzkich. — P. S. *Simon* Pruski Sekretarz legacyjny w Paryżu, uda się do Grecji dla objęcia powierzzonego poselstwa. — Z *Nant* wysłano oddział wojska do *Sawenaj*, gdzie się obawiano rozruchów.

Hiszpanja. — *Espartero* jest 4tym Jeneralem armji północnej, który osiągnął stopnia Ministra wojny; poprzednicy jego są: *Waldez*, *Rodil* i *Sarsfild*. — Główna kwatera *Don Ka-*

rola znajduje się w *Mirambel* przy *Kantawiei*. — Maurowie niepokoją hiszpańską posiadłość *Ceute*, leżącą nad brzegami afrykańskimi. Domyslaią się, że to są poduszczania aientów sardyńskich. — Prócz Jenerała *Eska-tera* jeszcze inny Jenerał *Eskowedo* znalazł śmierć w zamieszaniu wzniesionem przez jego żołnierzy. — Karliści pozostali w Katalonji zachowują swoje posterunki przy *Pyrineach* i obwarowują się w *Berga*. — Ostatnie obrady *Kortezów* były bardzo burzliwe. — Z *Portugalji* donoszą, że miasto *Oporto* z powodu rozruchów zostało ogłoszone za będące w stanie oblężenia.

Rozmaitości. — Jedno z pism angielskich donosi: Żona pewnego *John Allen* zezwoliła opuścić dom małżeński z *Tajlorem*, swoim spótwinowającą. Obrażony mąż dowiedziałwszy się, że jego wiarołomna żona znajduje się ze swoim kochankiem w *Walejbricz*, udał się tamże i nie zażądał żadnego innego wynagrodzenia od *Tajlora* iak tylko 120 zł. za suknie, które nosiła jego żona; *Tajlor* obowiązuje się zapłacić, ale to tylko na placu *Wikswo* w dniu targowym, i pod warunkiem, aby żona według praw była mu przedana. *Allen* kupił więc powióz, a okręciwszy go około szyi swojej połowicy, oddał ieden koniec powrozu w ręce *Tajlora* i zawołał: „Ja, *John Allen* spostrzegłem, że moja żona została mi porwana przez *Zemsa Tajlor*; przyprowadziłem więc tę żonę, aby ją sprzedać za 3 szylingi i 6 denarów; *Zems* chceszże ją?” Tu odrzekł *Tajlor*: Kupię, oto moje pieniądze; jesteś świadkiem *Tomaszu Rilej*. Był to *Zdun*, umyślnie sprowadzony na świadka! *Allen* gdy otrzymał żadaną sumę, powinszował potem wszelkiej pomyślności *Tajlorowi* i jego żonie, z którą sam przez 10 lat żył w zupełnej zgodzie. — Gdy przed niejakim czasem chciano założyć most nad wodzbiorem *S. Walerego* we Francji, czyniono przypadkiem bardzo ciekawe odkrycie. W głębokości około 100 stóp pod zwyczajną powierzchnią ziemi, natrafiono na lasek, kości dzikich

wołów i ielenie rogi. Wszystko tak dobrze się utrzymało, że nawet orzechy zostały wiszące na leszczynie. Dalsze wykopywania może wkrótce do jeszcze ciekawszych odkryć doprowadzą. — Śpiewak *Nurri* po wystąpieniu w *Hugonotach*, na rzecz tkaczy liouńskich, i po odegraniu w *Lionie* swojej roli w operze *Żydówka*, udał się do *Tuluzy*. — W *Filadelfji* ukończono tylekroć wspomniany okręt *Pensylwanja*, będący najogromniejszym ze wszystkich na morzu. — Wyraz *Kalambur* pochodzi z nazwiska niemieckiego szlachcica *Kalemburg*, który żył przy dworze *Stanisława Leszczyńskiego*, i tak źle mówił po francuzku, że w najśmieszniejszy sposób przeistaczał wyrazy. Xiężna *Rusler* także żyjąca przy dworze tego Króla, spaśniała te dwuznaczniki, aby później niemi zabawić swoich znajomych we Francji. — 4go Lipca w czasie obchodzenia rocznicy oswobodzenia Ameryki, zdarzył się tragiczno-komiczny przypadek w *Filadelfji* przy zawinięciu biesiady pod gołem niebem; który zupełnie popsuł całą uroczystość tej pamiątki. Tłum ciekawych tyle się nagromadził, że wiele osób dla lepszego przypatrywania się wlażło na drzewa w około stojące; nagle jednak załamała się gałąź wiąz, a z zróżcignionych na niej mierzynów spadł jeden w parujący wazon ponczu, drugi przygniotł olbrzymi budeoń (*pudding*) zrobiony w kształcie delfina, a 3ci który dość szczęśliwie dostał się na ochłodzoną warstwę iaryny, z przytomnością rychło się zerwał, a niebacznie na przeszkodę wkleiłach i naczyńiach iadalnych, przeskoczył po nad głowami biesiadników. — Ojciec zmarłej Xżny *Alban*, *P. Mellon* dawniej był Pocztmistrzem i księgarzem w *Szeltenham*; później zaś objął dyrekcję teatru w *Portsmut*, na którym jego Córka występowała z niepospolitym talentem. Sławna ta Aktorka po śmierci ojca została jedyną podporą matki, i nie raz dając widowisko na jej dochód, sama chodziła rozprzedać bilety dla tej swojej najpierwszej i najukochańszej opiekunki. — Je-

dnoręczny żebrak przy moście głównym w *Parryżu*, często otrzymuje na godzinę 2 franki i półmużny. W przecięciu jego dochód dzienny wynosi 20 fr. Inny żebrak, ślepy kłarnecista, uczynił mu propozycją o odstąpienie tego miejsca, za co ofiaruje mu roczną pensję 600 zł.; pół funta wina co niedziela, wtorek i czwartek, co tydzień pieczoną lub do woli sporządzoną pulardę, parę prześcieradeł, 12 tuzinów serwet, spodnie na całe jego życie, 6 srebrnych nakryć i dużą łyżkę do rosółu. Jednoręczny odrzucił to wszystko; woli więc żebrać przy owym moście. — Anglik wynalazł nowy sposób wyśledzenia złodziei. W ślady zostawione przez ich kroki na ziemi, nalewa się stopiony ołów, skutkiem czego utrzymuje się tak doskonały model, że każdy szewc po butach poznałotra. (!!!) — Nieszczęśliwy żeglarz *Koking* przeczuwał swoje nieszczęście z balonem. W kilka dni przed zamierzoną podróżą, odesłał przez swoją żonę całą gotówkę bankierowi, napisał testament, a jeszcze w wilją dnia jego śmierci powiedział przyjaciółom: Wiem, że przy tej podróży mogę kark skrócić, ale jeśli jej nieodbędę, splamię mój honor. — Belgijczyk *Karol Detry* na wzór *Guzikowa* miał zrobić instrument muzyczny złożony z siarkowanego szpagatu i matych gwoździ. Szczęśliwy wiek 19ty! wkrótce człowiek nie będzie potrzebował niczego odrzucić, ze wszystkiego zaczęną się wylegać muzyczne instrumenty. — W kazaniu drukowanem w r. 1723, mianem przez Xiędza *Jana Ruttycha* w Kościele Panny *MARJI* w *Toruniu*, na pogrzebie tamecznej obywatelki *Reiny Winiarzowej*, znajduje się, iż ona żyła lat 113; w stanie małżeńskim lat 55, wdową zaś lat 28; była matką 11 dzieci, babką 24 dzieci, a 17 dzioci prababką. Przyczem to zasługuje na uwagę, iż obok jej dzieci, wnuków i prawnuków (ponieważ dwoje pierwszych dzieci poprzedziły ją do grobu), trzecie dziecko, to jest syn jej 68 letni, postępował za trumną swej matki. Aż do ostatniej chwili zachowała przytomność i

dobrą pamięć, lubo na dwa lata przed zgonem wzrok i słuch miała słaby. Doczekała się przeto małżeńskiego jubileuszu, kilkunastu wesel rodzinnych, i przeżyła wszystkie trzy szwedzkie oblężenia miasta Torunia, albowiem podczas pierwszego napadu Szwedów, wr. 1629 miała już 18 lat, ztąd przy dobrej swej pamięci miała wiele do opowiadania. — Burmistrz w małym miasteczku we Francji, lubo mający rocznego dochodu 30,000 fr., iednakże z powodu długów, znajdował się wczęstych kłopotach. Jeden z jego wierzycieli znużony już częstemi obietnicami nieziszczonemi przez dłużnika; w końcu iął się do aresztowania jego osoby, i w tym celu oddał swoje papiery notariuszowi zamieszkałemu w mieście sąsiedniem. Sługa sądowy z 3ma innemi pomocnikami udaie się do szanownego Burmistrza aby go aresztować. Ten, poznawszy zamiar gości, przerywa w mowie wysłanego prawnika, i pyta się czy też jego paszport iest w należytyim porządku. Mimo zapewnień niepożądanego gościa, że przywiezione dokumenty dostatecznie dowodzą tożsamość osoby, posłał Burmistrz po straż miejską i rozkazał odprowadzić te 4 osoby, które bez paszportu nie mogły dowieść miejsca swego przybycia. Rozkaz został natychmiast wykonany. Napróżno usiłował Prawnik przekonać swoją eskortę, że zamiast jego, raczej Burmistrza powinni aresztować; straż odpowiedziała, iż to do niej nie należy rozstrząsać rozkazy swego przełożonego, a iej obowiązkiem iest ściśle być posłuszną. Tak więc wszyscy słudzy sądowi na całą noc poszli do więzienia. Tymczasem dłużnik umiał się poiednać z wierzycielem, a ze względu na wyrządzoną krzywdę swoim więźniom tychże hojnie wynagrodził. Prawnik i jego pomocnicy chcąc niechcąc przebaczyli, a to aby ich mistyfikacja nie stała się zbyt głośną. Podług niektórych, Burmistrz został ukarany za nadużycie swojej władzy. — Lubo *Paryż* posiada 21 teatrów, iednakże aż 12 iest prośb o założenie nowych; zdaie się

więc, że Dyrektorowie weale nie mają czego się użalać. J w *Londynie* antreprenierowie nie żle muszą się miewać, gdyż w tem mieście dzien nie do 20,000 osób zwiedza teatr. — 22 z. m. utworzono teatr węgierski w *Peszcie* tłumacznikiem „*Belizarjusza*.“ — Pod *Lionem* iest iezioro, w którym przed kilkoma laty utonął młody człowiek. Z zabobonu więc, mieszkańcy żadną miarą nie dali się nakłonić do osuszenia ieziora, a tem samem i oddalenia szkodliwych wyziewów. Burmistrz chwycił się przeto podstęp. Kazawszy koniowi wsunąć dukat pod podkowę, wystął go do poienia w ieziorze; bardzo naturalnie, koń później zaczął chromać. Sprowadzonó kowala, a ten znalazł podłożony dukat. Zaraz po całym mieście gruchnęła wieść, że w ieziorze spoczywają skarby, i w przeciągu 24 godzin wody były osuszone.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Kraśiński Aug: Hr. z Krasnego; Zakrzewski Sta: Dzie: z Kruszewa; Scypjo Maury: Dzie: z Borkowa.
D O N I E S I E N I A.

Z powodu zmiany lokalu od Sgo Michała r. b. przenosząc swój Zakład fabryczny WYROBÓW stalowych i ślusarskich z ulicy Długiej z pod Nr 546, do własnego domu na stałe zamieszkanie pod Nr 2643, przy ulicy Mariensztadt, mam zaszczyt zawiadomić i razem polecić się dotychczasowym względem Szanownej Publiczności; gdy wszelako przy nowem urządzeniu wiele rekwizytów fabrycznych w dotychczasowem miejscu używanych stały się zbyt cznymi, przeto takowe każdego czasu z wolnej ręki za mierną ceną są do zbycia, a mianowicie: Piec żelazny mocno zbudowany do ogrzania całego fabrycznego lokalu; Maszyna do wykrecania buxów, gwintów, borowania różnych grubych rzeczy, dla fabrykantów Pojazdów, i t. p. użyteczna; Maszyna wielka czyli tokarnia do toczenia żelastwa grubego, stali i innych podobnych użytków; różne zapasy robót fabrycznych iako to: Prasy drukarskie; Drzwi czki mosiężne do pieców większej i małej; Drzwiczki żelazne do pieców i do wycierów; Okucia gotowe o przeszło do 350 okien; Okucie mosiężne pałacowe do drzwi; Zamki wielkie i małe; Kłódki duże do skarbów, kas, śpichrzów, piwnie, i t. p. także Zameczki do komod, stołów, biur, szaf, szkatulek, toaletek, i t. p. Prasy do pieczęci urzędowych lub

bankierskich; Laski rozmaitego gatunku i okucia, tudzież wszelkie inne wyroby, stalowe i żelazne grubsze i galanteryjne, Publiczności znane. Przytem abstalunki na wszelkie wyroby na sposób angielski lub francuzki, i na roboty ślusarskie przyjmują się, z zareczeniem iak dotąd zadowolenia w najnowszym guście, tak co do sztuczności iako trwałości i pożytku iaki Publiczność w mym fabrycznym zakładzie i sklepie znajdowała.

HANDEL WIN i KORZENI pod Nr 2 przy ulicy S. Jana, pod znakiem Wieloryba, otrzymał w tych dniach powtórnie świeży transport **ŚLEDZI** szwedzkich Berger, tak zwanych Szotów prawdziwie świeżych w najlepszym gatunku, w dużych beczkach bukowych, które na beczki i kopy po cenie miernej odstępnie; w tym Handlu znajduje się także Wino znane i powszechnie ulubione **SZABLI**, które po zł. 10 garniec, oraz Wino węgierskie stołowe dobre po zł. 12, sprzedaje się.

WINA STARE FRANCUZKIE reńskie i włoskie pochodzące z najznaczniejszych piwnic zagranicznych, są do sprzedania w domu pod Nr 953 przy rogu ulic Przechodniej i Ptaszej; wiadomość tamże w kaptorze na 1em piętrze.

SPIRYTUSU do palenia, bardzo mocnego, kwarta zł. 2, dostać można w Apteczce Elsnera przy ulicy Podwal Nr 533.

Dwa **MAGLE** w dobrym stanie do wydzierżawienia, a jeden Magiel do sprzedania, przy ulicy Twardej pod Nr 1098.

Były Urzędnik Administracyjny, wieku średniego, posiadający obszerną wiadomość prawa, iakoteż gruntowną znajomość języków, obeznany manipulacją sądową iako też innych gałęzi rządowych, opatrzonej chlubnymi świadectwami co do nieskazitelności życia i szczególnych zalet, pragnie wejść w prywatne i odpowiednie obowiązki. Dalsza informacja w Drukarzni Kurjera.

Sekwestrator Cyркуtu 7 i 8. Stosownie do odrębnego Reskryptu U. M. z d. 17/29 Sierpnia r. b. Nr 27,369/15,929 z W. K. zawiadania Szano: Publiczność, iż zaiste 2 Magle na korbach żelaznych, kręcone, w domu Nr 1098, w dniu 30 Sierpnia/11 Września 1837 r. o godzinie 10 z rana za gotowe i nieodstępnie płacić się mające pieniądze, sprzedane będą.

Wyhowski.

Do Handlu Litograficznego **F. Schuster** przy ulicy Krak. Przed: Nr 426, nadszedł świeży transport

Deseni kanwowych w najgustowniejszych wzorach, Szczyrzyków angielskich, Nożyczek do papieru, Piór stalowych (Double Patent Perryian Pen zwanych;) Nadto w tymże handlu dostać można Papieru w rozmaitych gatunkach z fabryk krajowych i zagranicznych, papieru listowego z widokami okolic Warszawy litografowanymi, Okładki na kasety dla uczniów z takimiż widokami, Wexle polskie i niemieckie na papierze zagranicznym 100 sztuk po zł: 3 gr: 10. Wszelkie Etykiety do wina i innych napoiów na papierze różno kolorowym, Wzory do rysunków, kalligrafii, Bilety na imieniny i Nowego roku, Szematy do rachunków, Tabele gospodarskie i tym podobne litografowane przedmioty, którein się Szanownej Publiczności poleca.



Pantaljon mahoniowy, o 6ciu oktawach, z fabryki Wiedeńskiej Müllera, w najlepszym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę pod Nr 2427, przy ulicy Nowolipie u Gospodarza domu.

Jest do najęcia każdego czasu pod korzystnymi warunkami, przy ulicy Elektoalnej pod Nr 794 Lit: **A. SALON** wraz z **POMIESZKANIEM** na **TRAKTJERNI**, w której od lat 10ciu exystowała Kawiarnia pod znakiem Café Royal; życzący niech się zgłoszą do Właścicieli.

Zgubiona została **KSIĄŻKA** Legitymacyjna należąca do **Józefa Waszkiewicz.** Znalazca raczy oddać do Cyркуtu 2.



Wielka sprzedaż Bydła. Dla koniecznej sprzedaży na dzień 22 Września r. b. o godzinie 10 z rana w Dominjum Liskowo przy Jnowrocławiu będzie sprzedanych przez publiczną licytacją 1,000 Maciorek, 500 Skopów i 100 Tryków, merynosów Elektoalnych z rassy najlepszej i niemniej Holenderskie Bydło rogate różnego gatunku i piękne robocze Woły, iako też zdadne Konie do pracy.





Świeżo podbieranego **MIODU** w plastrach, można przez kilkanaście dni dostać w Ogródzie Doliny Szwajcarskiej.

MAGIEL używany, lecz w dobrym stanie, ze stołem, jest do sprzedania za pomierną cenę pod Nr 2879 przy ulicy Wróblej.

BANK POLSKI. Ogłasza, iż nie doszła do skutku w terminie d. 23 z. m. i r. sprzedaż dóbr Leszcze i Łesze położonych w obwodzie Koniejskim, gubernji Kaliskiej, odbędzie się drogą licytacji publicznej d. 21 Wrze: r. b. o godz: 10 z rana w sali posiedzeń Bankowych. Każdy ubiegający się o kupno tych

dóbr, winien jest złożyć na wadium przed rozpoczęciem licytacji złp. 15,200 gotowizną lub Listami zastawnymi białymi z sześciu kuponami. Utrzymujący się przy kupnie, przynajmniej do zapłacenia dług Towarzystwa Kred: Ziemi: w ilości 31,200 złp. też Dobra ciążący, opłacać będzie corocznie 3,210 zł. kanonu, i zapłaci najdalej w dniu 20 od daty odbytej licytacji sumę taką najwyższej postąpio-
ną będzie, poczynając od złp. 62,394 gr. 10 listami zast: z 6 kup: lub gotowizną, zapłaci oraz w tym-
że samym czasie złp. 8,517 gr. 18 gotowizną przy-
padającą na część umorzonego długu Towarzystwa
powłać ratę czerwową r. b. Dalsze warunki, iako
też obszerniejszy wykaz źródeł dochodu dóbr,
przejrzeć można w Biurze Sekretarza Jenerał: Banku
Pols: codziennie od godz: 10 z rana do 2ej po
połud: i u W. Witkowskiego Adwokata w Kaliszu;
można nadto przekonać się o stanie dóbr na grun-
cie. — Radca Stanu, Prezes (podpi.) *Lubowidzki*.
Sekretarz Jiny *Eubkowski*.

 **APARTAMENT KAWALERSKI** złożony z
jednego pokoju obiciem wyklejonego, z przedpoko-
iem i lokalem na schowanie, jest do wynajęcia od
Sgo Michała b. r. w domu Nro 2286, o kilkanaście
kroków od ulicy Nalewki, a tem samem w bliskości
Biur położonym; wiadomość na miejscu.

 Podpisana uwiadamia Szano: Publiczność,
iż mając swój *Magazyn Stroików* Damskich
na Krak: Przedmiesiu pod Ner 402, zaop-
atrzoną w najmłodniejsze Kapelusze, Cze-
peczki i t. d., chce takowy sprzedać częściowo lub
ogółem ze wszystkimi przynależnościami temuż
służącemu, iako to: Szafami, Znakami a nawet z Lo-
kalem do wynajęcia od Sgo Michała r. b.

A. Myszkowska.

Wystawiony w dniu 25 Lipca b. r. 1837 przez Ber-
ka Klepfisz i Szlamy Kalksztejn na rzecz Moszka
Dancygiera WEXEL na złp: 648, z warunkiem wy-
płaty w ratach tygodniowych po złp. 36, lub wr-
nie uchybienia któregokolwiek terminu wypłaty so-
lidarnie całej summy. Zgubiony został w dniu 4m
Września r. b. z rana przy ulicy Wałowej i Sto Jer-
skiej; znalazca raczy się zgłosić pod Nr 2112, przy
ulicy Zielonej, gdzie według swej woli wynagro-
dzonym będzie.

Zmocy rozporządzenia Pełniącego obowiązki Je-
nerał: Intendenta Czynnej Armji, odbywać się będą
w Głównej Polowej Prowiantowej Kommissji targi,
na dostawę z Łowicza do Płocka 1,000 czterw-
tli. Terminy są naznaczone: Targu 27/8, a osta-
ecznie 31 Sierpnia/12 Września r. b. Osoby ży-

czące podjąć się takowej dostawy, zgłoszą się do
biura wyż wspomnianej Kommissji na oznaczo-
ne terminy z prawnymi i dostatecznymi kaucjami.
Warunki mogą być przejrane w czasie sessji co-
dziennie. — Zarządzający Kommissją, *Butatowicz*.
Członek Kommissji *Krupka*. Członek Kommissji
Maiewski. Członek Kommissji *Semenenko* Sekre-
tarz *Birar*.

Podpisany Kolektor Loterji Klassycz: w mieście
Łosicach, podaie do wiadomości powszechnej, iż z
Kantoru mego następujące Losy skradzione zostały,
a mianowicie Nra: 22,101, 22,102, 22,103, 22,104,
22,106 do 22,110, 22,120 do 22,125, 22,141, 22,143,
22,144, 22,146, 22,150, 23,311 do 23,320, 25,902,
25,903, 25,910, 25,911, 28,526, do 28,538, 28,541,
do 28,545, 48,808 do 48,818, 48,831 do 48,836. 1/2
Nr 6,879, 1/3 Nr 21,851, 3/3 Nr 21,889, 10/10 Nr
44,014, 44,015 i 44,016, 5/10 Nr 44,025 i 1/3 Nr 63,961.
Zawiadamiam zarazem, iż Losy te w Dyrekcji zastrze-
żone zostały.

Herszberg.

W Głównej Polowej Prowiantowej Kommissji Czyn-
nej Armji, będą odbywać się targi na dostawę dla
konno Muzulmańskiego pułku i Gorców, kwatern-
ujących w Sochaczewie i okolicach równie i w War-
szawie z 1/13 Października 1837 do 1/13 Stycznia
1838 roku, Maki pszennej 914 czterw-
tli naznaczone są: targi 13/25 Września a ostatecznie
16/28 tegoż miesiąca bieżącego roku. Osoby inte-
resowane w przyjęciu takowej dostawy, raczą zgło-
sić się na terminy oznaczone do Biura wyż wzmian-
kowanej Kommissji posiedzenie swe przy ulicy No-
wy Świat pod Nr 1286 mającej, zważnemi dostatecz-
nymi kaucjami. Przed tem zaś, mogą przejrzeć
warunki na mocy których dostawa ma być uzupeł-
nioną. Zarządzający Kommissją *Butatowicz*. Członek
Kommissji *Krupka*. Członek Kommissji *Semenenko*.
Sekretarz *Birar*.

Przy ulicy Miodowej pod Nr 486 lit: B., są do
wynajęcia 3 POKOJE duże kawalerskie, na tem pią-
trze od frontu. — Tamże nająć można każdego cza-
su 5 PIWNIC suchych na skład.

Ostrzeżenie. W mieście Lublinie w ostatnich dniach
Mea Czerwca r. b., przy wypłacie sumy kilkun-
stu tysięcy złp. Listami zastawnymi koloru białego
lit. C. z 6ciu kuponami, popełniona została pomył-
ka ze szkoda wypłaćającego, w ten sposób: iż do
kuponów littera C. Numer 183,006, dołączono nie-
właściwie List zastawny lit. B. Ner 156,122; wy-
wa się przeto niniejszem posiadacza kuponów Ner
183,006, aby po odebraniu właściwego Listu zast-
tegoż Nru lit. C, do Redakcji Gazety Porannej, lub

do Pisarza Byrekeji Główn: Tow: kred: ziem: zgłosił się; a zarazem, iżby wzamian za takowy złożył niewłaściwie posiadany sam List zastawny lit. B. Nr 156, 122; gdyż w skutek poczynionych ostrzeżeń tak w Byrekeji Gł., jakoteż w Byrekejach Szcze., następuje 7-letnie kupony lit. B. do Nr 156, 122, których terazniejszy nadgłówek przy samym liście znajduje się powiatem, wydane nie będą; z czasem zaś, po wylosowaniu, należność kapitału z rzeczowego listu lit. B, nikomu innemu, jak tylko posiadaczowi terazniejszych 6ciu kuponów, wraz z nadgłówkiem Nr 156, 122, iako prawemu właścicielowi zostanie wypłaconą; a nadto, posiadacz terazniejszy wspomnianego listu lit. B, do wynagrodzenia wszelkich strat pociągnięty będzie.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **KOLONJA**, 11 wiorst od Warszawy odległa, po prawej stronie Wisły przy szosie do Jabłonn, pod nazwą Karolin w Horszłowie Gminy Jabłonn, składająca się z 4ch włók nowo-polskiej miary gruntu ornego, takimi dostatecznymi, zabudowaniem mieszkalnym i folwarczem obszernym, z sprzętem zboża tegorocznego, i dostatecznym inwentarzem żywym i martwym na gruncie znajdującym się; i gdzie życzący nabycia, zgłosić się może każdego czasu.

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA** Ziemskie Bronowice część lit. A, i Strzeboszewice część lit. B, razem z sobą połączone, w Powiecie Brzezińskim Obw: Rawskim Gub: Mazow: położone, odległe od miasta Brzezina o pół mili, od Strykowa o mil 2, od miasta obwodu Rawy mil 4, mające rozległości 14 włók miary nowopolskiej, dostateczne Łąki, Propinację, Młyn wodny i Łasy wspólne. Bliższa wiadomość u Patrona Helcia w Warszawie pod Ner 533 przy ulicy Podwałe zamieszkającego.

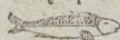
Fabryka Maszyn Piotra Steinkellera w mieście Żarkach, Obwodzie Olkuskim, Gubernji Krakowskiej, zawiadomiona przez pisma publiczne, a mianowicie przez doniesienie w Gazecie Codziennej z d. 17 Marca r. b. Nr 1773, że wyrabia, oprócz wszelkiego rodzaju aparatów gorzelanych, maszyn i sprzętów gospodarskich i rolniczych, maszyny parowe wszelkiej siły, w niczem angielskim nie ustępujące, na które iak również na wszelkie wyroby żelazne i kotlarskie, przyjmuje obstarunki tak w miejscu wyżej opisanem, iako też w Kancelarji domu handlowego, Piotra Steinkeller w Warszawie, przy ulicy Trebackiej pod Nr 638. Obecnie zaś zawiadamia, iż posiada gotowe już zapasy różnych maszyn, sprzętów gospodarskich, tudzież aparaty gorzelane i wyroby kotlarskie, których nabycie na teraz na tychże samych zasadach iak i z innych fabryk krajowych,

jest ułatwione przez możność rozłożenia wypłat za pobrane maszyny i narzędzia na rat 8, co tem większe korzyści zapewnia obywatelom, że maszyny i narzędzia przez ich użycie i działalność wpród już opłaconą się nim kredyt dozwolony w ratach częstokrotnych pokrytym zostanie. Jeżeli więc właściciele dóbr życzą sobie z fabryki Żareckiej iakowych maszyn lub narzędzi gospodarskich, takowe po wyjednanu zwykłego świadectwa w Banku Polskim i okazaniu takowego na miejscu w Żarkach, lub w Kancelarji Bankiera Steinkellera tu w Warszawie, bezzwłocznie z dostawą lub bez dostawy, na miejscu w fabryce wydane być mogą.



W domu przy ulicy Dobrej pod Nr 2814 przy samym Moście, w najbliższym miejscu Wisły, jest **LOKAL** do wynajęcia na zakład fabryczny, a szczególnie na fabrykę **KAPELUSZY**, a to od czasu S. Michała r. b., w którym to miejscu od lat przeszło kilkadziesiąt takowego rodzaju, prowadzoną była; mający więc chęć wynajęcia takowego Lokalu, zgłosić się zechcą do właściciela rzeczowego domu.

Wody Obersalebrunn w małych i dużych butelkach, ostatni tegoroczny transport do Składu głównego wód mineralnych *naturalnych* przy Handlu korzennym i win **M. B. Gordon** ulica Długa, nadszedł; oraz skład ten innemi wszelkimi wodami iest zaopatrzony. Śledzie holenderskie w małych baryłkach za pumierną cenę sprzedaje.



Powtórny transport Śledzi Holenderskich prawdziwych, nadszedł do Handlu Win i Korzeni pod Nr 2 przy ulicy Sępa Jana pod Znakiem Wieloryba.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEN Nr 473 Lit. C.

Ktoby życzył poruczyć interesa bądź processowe, handlowe lub kommissowe do załatwienia lub prowadzenia w St. Petersburgu; raczy się zgłosić do Hotelu Smoleńskiego pod Nr 7, gdzie osobę pracującą w tym zawodzie, Panowie interesenci znaleźć mogą, od godziny 2 do 5 po południu, aż do dnia 12 Września/31 Sierpnia roku terazniejszego.

Dziś rano ciepłastopni 6. Wczoraj w południe 10.
TEATR WIELKI. Dziś, 29 raz *Gatganduch*. — Jutro, 48 raz *Zampa*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wielki człowiek*. 3ci raz *Stara Romantyczka*.

*** Dziś u Grassowa, **WIECZÓR MUZYKALNY.** W hotelu Wileń: dziś **MIKROSKOP** Pana Szumara.